Nr 95. Kraków, Niedziela 28 Lutego 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
„ innych państwach	48	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLONA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Roncasa i A. Sołtysowa, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Ploha, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amsler. — W WIEDNIU Bermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Sytuacya polityczna.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Belgrad. Wczoraj wieczorem krążyły tu rozmaite niepokojące wiadomości. Minister wojny Zivkowicz na Radzie ministrów przemawiał w tonie wojowniczym. Dywizye Dunaju i Driny zostały zmobilizowane.

Londyn. Pisma ostrzegają przed optymizmem w ocenianiu sytuacyi tak długo, dopóki nie będzie wiadomości o wyniku interwencyi w Belgradzie. „Times" zapewnia, że Anglia i Francya tylko w takiej akcyi wezmą udział, którą poprze Rosya. Pismo to twierdzi, że Austrya oświadczyła w Petersburgu, iż nie ma zamiarów ofenzywnych.

Petersburg. „Riecz", omawiając sytuacyę zagraniczną, potwierdza, że Rosya postanowiła przyłączyć się do kollektywnego kroku mocarstw w Belgradzie; pismo to sądzi, że jedyne obecnie źródło niebezpieczeństwa wojny leży w Belgradzie.

„Birż. Wied." głęboko ubolewają z powodu stanowiska, zajętego przez Francyę, albowiem tylko dzięki zbliżeniu francusko-niemieckiemu sprawa tak się rozwinęła, że Serbia musi się zrzec korzyści terytoryalnych.

„Słowo" wzywa dyplomacyę rosyjską, aby nadal obstawała przy żądaniach Serbii.

„Now. Wremia" ogłasza gwałtowny artykuł przeciw Niemcom i czyni je odpowiedzialnemi za ewentualny rozlew krwi. Jeszcze jest czas — pisze dziennik — aby ugasić groźny ogień; za tydzień może być za późno. „Now. Wremia" apeluje wkońcu do Niemiec, aby odstąpiły od Austryi.

Budapeszt. „Budapesti Hirlap" pisze: Czy niebezpieczeństwo wojny ustanie, zależy to od tego, czy Rosya, o ileby przystąpiła do akcyi innych mocarstw, uczyni to szczerze i oświadczy niedwuznacznie Serbom, że nie mogą oni liczyć nawet na odrobinę poparcia ze strony Rosyi.

„Pesti Naplo" pisze: Belgradzki krok wobec współdziałaniu Rosyi nie będzie energicznym, główną rzeczą jednakowoż jest, że w razie serbskiej wojny ze strony Rosyi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. To zawdzięczać należy francuskiej dyplomacyi i niemieckim bagnetom.

Zbrojenia serbskie.

Belgrad. „Politika" donosi, że komisya skarbowa skupczyny przyjęła żądane przez ministra wojny kredyty.

Zaprzeczenia.

Lwów. „Gazeta Lwowska" zamieszcza w kronice następujący artykulik p. t. „Przedwczesne alarmy": „Kuryer Lwowski" przyniósł alarmującą wiadomość o odejściu ze Lwowa do Bośni 80 pułku piechoty i o znamiennej bezzwłocznej adaptacyi II szkoły realnej i IV gimnazyum na szpitale wojenne. Wiadomość pierwsza jest zupełnie bezpodstawna, przeznaczenie zaś budynków państwowych na szpitale wojskowe należy do normalnych agend aparatu mobilizacyjnego w czasie pokoju. O adaptacyi tych budynków obecnie niema mowy.

Przyszły wódz armii austryackiej.

Praga. „Bohemia" donosi, że na wypadek wojny bałkańskiej upatrzony jest na dowódcę armii austryackiej generał bar. Albori.

Zarządzenia wojskowe w Bułgaryi.

Sofia. Dzienniki donoszą, że rezerwistów dwóch dywizyj powołano na ćwiczenia i że od piątku bez przerwy pociągi wojskowe odjeżdżają do Mladenowac.

Król Ferdynand.

Wiedeń. Z okazyi urodzin króla Ferdynanda bułgarskiego odbyło się wczoraj nabożeństwo w cerkwi tutejszej ambasady rosyjskiej. W czasie tego nabożeństwa Ferdynanda tytułowano „Jego carską mością".

Porozumienie bułgarsko-tureckie.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że porozumienie bułgarsko-tureckie uważać należy za dokonane, na podstawie odszkodowania w sumie 125 milionów franków. W sumę tę wliczono już także odszkodowanie za kolej oryentalną, mianowicie zarząd tej kolei otrzymuje 40 milionów, a resztę otrzymuje Turcya. Porozumienie to jest wielkiem zwycięstwem dyplomacyi rosyjskiej, popartej przez dyplomacyę angielską.

Sofia. B. kor. donosi: Doniesienie o zawarciu bułgarsko-tureckiego porozumienia na podstawie zapłaty 125 milionów znajduje tem mniejszą wiarę, ile że w ostatnich czasach nie prowadzono żadnych bezpośrednich pertraktacyj. Porta przed kilku dniami miała wyrazić gotowość na podstawie zapłaty 100 milionów podjąć bezpośrednie pertraktacye z Bułgaryą, co jednakże Bułgarya odrzuciła, ponieważ nie chce posunąć się poza sumę 82 milionów fr.

Wiedeń. Oczekują tu przybycia przywódcy młodotureckiego Enver-beja, który stąd uda się do Berlina.

Po zawarciu ugody z Turcyą.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Ministerstwo spraw zagranicznych wygotowuje notę okrężną do mocarstw z zawiadomieniem o „entente" z Turcyą.

Salonika. Wali Danisz Bej przez swego adjutanta złożył gratulacye generalnemu konsulowi austro-węgierskiemu z powodu załatwienia kwestyi bośniacko-hercegowińskiej.

Budapeszt. Omawiając ugodę austro-turecką, pisze „Pesti Naplo". Chociaż pod wieloma względami musieliśmy ponosić ofiary, to przecież można uważać ugodę jako zwycięstwo naszej dyplomacyi, z powodu pozostawienia nam wolnej ręki. Nie potrzebujemy też w dalszym przebiegu rzeczy niczego się obawiać ze strony Turcyi.

Zakończenie bojkotu.

Wiedeń. Także tutejsza Izba handlowo-przemysłowa otrzymała oficyalne zawiadomienie o zakończeniu bojkotu w Turcyi. oraz że okręty Lloydu mogą obecnie ładować i wyładowywaz swe towary.

Tryest. Generalna dyrekcya austr. „Lloydu" ogłasza następujące obwieszczenie: Z ustaniem bojkotu należy oczekiwać ogromnego napływu towarów do Turcyi. Dyrekcya uważając za swój obowiązek strzedz interesów austryackich eksporterów według możności i zadość uczynić ich życzeniu, czuje się zobowiązaną zwrócić uwagę, że magazyny w Konstantynopolu są przepełnione towarami i że pozostające jeszcze miejsca dla nowych towarów są bardzo ograniczone. Według doniesienia generalnego „Lloydu" z Konstantynopola, najwyżej 250 tonn na jeden parowiec mogą liczyć na to, że znajdą miejsce w magazynach celnych. Chodzi tu o artykuły zwyczajne, natomiast inne artykuły, jak cukier, papier, kawa i zapałki, nie mogą znaleźć pomieszczenia w tych magazynach.

Wrażenie w Serbii.

Belgrad. Wiadomość o podpisaniu protokołu austro-tureckiego wywołała tu wielkie wrażenie. W polemice z artykułem „Temps" podnosi „Samouprawa", że nie Serbia, ale Austro-Węgry uprawiają politykę rozszerzenia granic państwa.

Sprawy parlamentarne.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza patent cesarski zwołujący Radę państwa na **10 marca.**

Wybór prezydenta Izby.

Wiedeń. Wczoraj odbyły się tu narady przywódców stronnictw i komisyi parlamentarnej Koła polskiego, w sprawie przyszłego prezydenta Izby posłów. Dotychczas szanse dra Pattaia były najkorzystniejsze, w ciągu dnia wczorajszego pogorszyły się jednak. ponieważ — jak słychać — kandydatura ta nie cieszy się w łonie partyi chrześć.-socyalnej jednomyślnem poparciem. Bardzo silny odłam staroklerykalny popiera kandydaturę b. ministra Ebenhocha, który jest lepiej widziany w parlamencie; na wypadek kandydatury Ebenhocha Czesi gotowi byliby odstąpić od kandydatury słowiańskiej, nie mającej widoków i głosowaliby za Ebenhochem a przeciw Pattaiowi, ponieważ należy on do Sejmu dolno-austryackiego, który uchwalił „lex Aksmann". Dotychczas partya chrześć.-socyalna nie nominowała oficyalnie swego kandydata. Także komisya parlamentarna Koła polskiego nie powzięła w tym kierunku decyzyi.

Konferencya bar. Bienertha.

Lwów. „Diło" donosi, że bar. Bienerth zaprosił na poniedziałek 1 marca prezydyum ukraińskiego klubu parlamentarnego na konferencyę.

Zmiana w ministerstwie galicyjskiem.

Wiedeń. Zmiana w ministerstwie galicyjskiem nastąpi przed zebraniem się parlamentu; oczekują jej lada dzień. P. Abrahamowicz równocześnie z dymisyą powołany będzie do Izby panów.

Sytuacya.

Wiedeń. Korespondencya „Centrum" donosi o sytuacyi parlamentarnej: Bar. Bienerth otrzymał od korony polecenie przeprowadzenia ustawy o kontyngencie rekruta bądź to przez parlament, bądź przy pomocy § 14-go. Jeżeliby więc parlament nie załatwił ustawy o kontyngencie rekruta, to zostanie odroczony aż do jesieni. Rekonstrukcya gabinetu jest obecnie wykluczona; nastąpiłaby ona wtedy, gdyby była gwarancya utworzenia gabinetu parlametarnego, mogącego uruchomić parlament. Natomiast w razie uchwalenia kontyngentu rekruta przez parlament możliwem jest, że po świętach sytuacya zmieni się w kierunku korzystnym dla parlamentu.

Emisya asygnat państwowych.

(*Telegr. c. k. Biura koresp.*).

Wiedeń. „Fremdenblatt" donosi: Natychmiast po zebraniu się Rady państwa wniesione będą w Izbie posłów przedłożenia upełnomacniające ministra skarbu do pokrycia dozwolonych swego czasu w Radzie państwa kredytów przez wydanie biletów państwowych, których objęcie w sumie 220,000.000 K przez austryackie konsorcyum ma być już zapewnione a kurs wynosić ma 97. Emisya biletów nastąpi po udzieleniu nadzwyczajnego upełnomocnienia prawdopodobnie w drodze subskrypcyi. Do komisyi kontroli długów państwowych wystosowano prośbę o kontrasygnowanie już obecnie mających się wydać biletów, aby w razie zapotrzebowania, finansowe zarządzenia były natychmiast możliwe. Próba ta została uwzględnioną przez komisyę kontroli długów.

Zarząd skarbowy stał przed alternatywą: albo emitować rentę, albo bilety państwowe, a jeżeli oświadcza się za ostatnią ewentualnością, to miarodajną była niekorzystna sytuacya targu, która trwa przez czas dłuższy. Ostatnie wydanie renty austryackiego rządu nastąpiło 9 maja ubiegłego roku, mianowicie wtenczas subskrybowano 150,000 000 K nominalnej austryackiej renty kolejowej.

Jest rzeczą jasną, jakiemu celowi służyć ma ta emisya. Obecnie chodzi o pokrycie wydatków na inwestycye, mianowicie dla ruchu kolei państwowych, częściowo dla regulacyi rzek, celów wojskowych i także może dla spłaty zaliczki conto corrente. Przy objęciu zaliczki conto corrente administracya skarbowa zastrzegła sobie zaliczkę tę, za która płaci 1 proc. ponad stopę bankową, spłacić ewentualnie przed terminem zapadłości i na ten cel prawdopodobnie służyć ma także część dochodów z biletów państwowych. Środki, jakie pozyska administracya skarbowa przez rozmaite operacye kredytowe, z pewnością, o ile zostaną zużyte, po większej części poszłyby na cele wojskowe, na którc Austrya płaci 63·6 proc.

TELEGRAMY

z dnia 28 lutego.

Praga. Wydział miejski postanowił zmienić nazwę placu na Przykopach na plac króla Jerzego Podiebrada.

Berlin. „Nord. Allg. Ztg." donosi: Ambasador Cambon złożył ks. Bülowowi wizytę, aby w imieniu prezydenta Fallier'a wyrazić zadowolenie z powodu zawarcia umowy marokańskiej.

Sprawa kanału.

Wiedeń. B. kor. donosi: Jak już doniesiono, rząd w ostatnich czasach zajmował się kwestyą budowy dróg wodnych. Wedle dotychczasowych dyspozycyj, Izbie posłów przedłożone zostaną sprawozdania, dotyczące technicznych i finansowych stron tej kwestyi, **szczególnie co do budowy kanału Wiedeń-Kraków** tak, aby rozpoczęcie robót tego kanału z równoczesnem wykupnem gruntów wkrótce mogło być rozwiązane.

Procesy radykałów czeskich.

Praga. Wczoraj rozpoczęto tu pierwszy z procesów, wdrożonych przeciw członkom partyi czesko-radykalnej za propagandę antimilitarną. Rozprawa wczorajsza została jednak odroczoną dla wezwania nowych świadków.

Rifaat pasza w Wiedniu.

Wiedeń. Turecki minister spraw zagranicznych Rifaat pasza odwiedził wczoraj w południe ministra Aerenthala, następnie wziął udział w śniadaniu, w którem uczestniczyli ministrowie Aerenthal i Burian, oraz ambasadorowie: turecki, angielski i włoski.

Wiedeń. Na cześć Rifaata paszy wydaje dziś bar. Aerenthal śniadanie, w którem wezmą udział obaj prezydenci ministrów Bienerth i Wekerle.

Wiedeń. Dziś Rifaat pasza przyjęty będzie przez cesarza.

Węgierska kwestya bankowa.

Budapeszt. Organ Kossutha „Budapest" donosi, że sytuacya w sprawie bankowej nie jest beznadziejna, albowiem Korona nie stoi na stanowisku nieprzychylnem dla Węgier i życzy sobie uwzględnienia postulatów węgierskich. W przeciwieństwie do tych wiadomości stoją doniesienia pochodzące z Wiednia, z zapewnieniem zupełnej autentyczności, że cesarz podczas ostatniej audyencyi Kossutha na uwagę tegoż, iż dwa banki będą korzystniejsze dla kredytu monarchii, powiedział: Wolę jednego dobrego żyranta, aniżeli dwóch złych.

Traktat handlowy z Rumunią.

Wiedeń. — Dziś odbędzie się tu konferencya wspólnych ministrów w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią. Traktat ten uważać należy za prawie dokonany. Austrya przyznaje Rumunii pewien kontyngent dla importu bitego bydła rogatego i nierogacizny, w mniejszej ilości aniżeli przyznano to Serbii; za to przyzna Austrya Rumunii import pewnego kontyngentu owiec do Austryi. Nastąpi to w zamian za rozmaite cłowe i taryfowe ulgi dla przemysłu austryackiego.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. W parlamencie odbywało się w dalszym ciągu drugie czytanie budżetu. — Pos. Eichhorn (soc.) z powodu ataków na poszczególne stronnictwa, dwukrotnie przywołany został do porządku.

Berlin. Izba panów rozpoczęła drugie czytanie budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zmiany w gabinecie hiszpańskim.

Madryt. Minister wojny z powodu złego stanu zdrowia podał się do dymisyi. W kołach liberalnych sądzą, że dymisya ta pociągnie za sobą inne zmiany w gabinecie.

Rozruchy w Jerozolimie.

Konstantynopol. Depesze do konsulów i telegramy w dziennikach donoszą o krwawych zajściach w Jerozolimie i okolicy między Arabami a Turkami, z powodu konfliktu o patryarchę. Sytuacya ma być krytyczna.

Bombardowanie Tebris.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi z Tebris: Bombardowanie trwało do piątku wieczora, zniszczono barykadę, jednak bez skutku. Wczoraj panował spokój.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 28 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Romana opata wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 29, zachód o godz. 5 min. 46; długość dnia godzin 10 min. 50.

Teatr miejski w Krakowie: popołudniu: „Sposób na żony"; wieczór: „Sen srebrny Salomei".

Teatr ludowy: popoł.: „Pod gwiaździstą banderą"; wieczór: „Pani majstrowa z Kleparza".

Wiec w sali Rady miejskiej o g. 4 pop.

Odczyty: W Tow. równouprawnienia kobiet p. Czapińskiego „Kobieta w nowszej literaturze rosyjskiej" o g. 5 wieczorem; w „Kółku filologicznem" p. Krokiewicza „Dramat symboliczny i Aischilos" o g. 10 rano; w „Życiu" p. Orłowskiego „Świadomość bytu we współczesnej polskiej i rosyjskiej literaturze" w Coll. novum o g. 11 przed południem; w „Kółku germanistycznem" p. Dreasa p. t. „Epiczne utwory Sudermanna" o g. 10 przedpołudniem.

Walne zebranie Tow. muzycznego o g. 5 w.

Zebrania: Sklepikarzy i drobnych kupców w domu robotn. o g. 3 pop.; Stow. służby katol. ul. Zgoda l. 1 o g. $^1/_2$10.

Posiedzenie Zarządu głównego T. S. L.

W poniedziałek 1 marca:

Teatr miejski w Krakowie: pop. „Złota czaszka"; wiecz. „Fircyk w zalotach".

Teatr ludowy: zamknięty.

Uniwersytet ludowy: p. Sawicki „Spacer geografa w poprzek przez Karpaty", o godz. 7 wiecz.

Odczyty: na kursie psychiatrycznym dra Jankowskiego p. t. „Symulacya chorób umysłowych" w sali Kopernika uniw., o godz. 6 wiecz.; w Czytelni akad. p. Relidzyńskiego „O tajemnicy filozofii indyjskiej, według wykładów bramina Chatteryi", o g. 8 wieczór.

Posiedzenie sekcyi stancyjnej Tow. opieki nad ubogą młodzieżą. w gimnazyum V o godz. pół do 5 pop.

Teatr miejski we Lwowie: w niedzielę popoł. „Walka motyli", wiecz. „Księżniczka dolarów"; w poniedziałek „Igrzysko".

Z teatru. Jako drugie z rzędu dzieło z cyklu przeznaczonego na jubileusz Słowackiego, przesunął się wczoraj przez scenę naszą „Sen srebrny Salomei" — ten przedziwny romans dramatyczny, w którym poeta rozsnuł w szacie najwytworniejszej poezyi tyle wstrząsających tragiczną grozą obrazów z najsmutniejszego okresu dziejów Ukrainy. Zgodnie z założeniem, jakie sobie postawiła dyrekcya teatru, wznowienie tego wstrząsającego duszą polską obrazu było artystycznym wysiłkiem, który wystawił scenie naszej chlubne świadectwo kontynuowania tej tradycyi, która teatrowi krakowskiemu słusznie zjednała nazwę „domu Słowackiego". Wspaniałe dzieło podano nie tylko w pięknej szacie wystawy scenicznej, ale także w wysoce artystycznem, pełnem pietyzmu wykonaniu. Odkładając bliższe omówienie wczorajszego przedstawienia do najbliższego numeru dziennika, zapisujemy na razie wyrazy chlubnego uznania dla wykonania tego dzieła, które było szlachetną emulacyą artystów zarówno w rolach poszczególnych jak i w całym ansamblu.

W tym pięknym zespole na pierwszym planie dominowała rola regimentarza w grze p. Sosnowskiego, który nadał jej ogromnie plastyczne kontury, uwydatniając z talentem pierwiastek szlachetnej powagi i ponurej grozy. P. Józef Węgrzyn, któremu przypadła w udziale rola Semenki, po raz pierwszy znalazł sposobność rozwinięcia pracy twórczej w uwydatnieniu charakterystyki i psychologii dzikiego syna kozackiego. Rola ta była zaszczytnym popisem talentu, rozwijającego się zwolna, ale stale w zakresie ról bohaterskich i sięgającego do coraz rozleglejszej skali środków służących do uzewnętrznienia skomplikowanych rysów kozackiego temperamentu, przepojonego pierwiastkiem nienawiści i bohaterstwa. Pani Solska z ogromnym wdziękiem i prostotą zarysowała sylwetkę Salusi.

Całości obsady we wszystkich rolach doskonale obmyślanej i zestrojonej, dopełniły panie: Sulima i Barwińska, pp. Sobiesław, Maryański, Stanisławski i Puchalski.

Ogólne uznanie zdobyły śliczne dekoracye pędzla p. Spitziara, zwłaszcza dekoracya wyobrażająca pożar miasta i podwórze cmentarne z cerkwią. Teatr był wysprzedany doszczętnie. wp.

Koncert jubileuszowy prof. Horbowskiego odbędzie się w Starym Teatrze dnia 15 marcz. — Współudział w koncercie przyjęła śpiewaczka operowa, dawna uczennica jubilata, p. Asta Mayerówna, oraz kapelmistrz J. N. Hock ze swoją orkiestrą.

Dzisiejszy wiec w sali Rady miejskiej rozpocznie się o godz. 4 po południu. Na wiecu tym omówione będą sprawy szkolnictwa polskiego na Śląsku, a w szczególności przedstawioną zostanie rozpaczliwa walka, jaką ludność, zamieszkująca pogranicze śląsko-morawskie, prowadzić musi z czeskiemi wydziałami gminnemi, aby uzyskać choćby minimum praw jej należnych na polu szkolnictwa ludowego. Obywatele miasta Krakowa zechcą niewątpliwie zapoznać się ze szczegółami tej sprawy, niezwykle ważnej dla całego narodu polskiego, licznem przybyciem na wiec udzielą moralnego poparcia rodakom na Śląsku, walczącym o zachowanie swej narodowości wobec przemożnych wrogów.

Otwarcie Czytelni dla kobiet w Krakowie odbyło się onegdaj przy tłumnym współudziale członków i gości. Przewodnicząca p. A. Bandrowska po słowach powitania w krótkości zaznaczyła przyszły kierunek „Czytelni". podnosząc, że „Czytelnia" nie będzie bojowiskiem polityczno-partyjnem. gdzieby krańcowo-jaskrawe przekonania ścierać się ze sobą miały. Zarząd „Czytelni" solidaryzując się w walce o równouprawnienie kobiet, odrzuca wszelkie skrajne, obyczajowo-etyczne doktryny, drażniące ogół kobiet polskich, które uważa za przejściowo-ewolucyjne zjawiska na drodze emancypacyi, dążącej do uszlachetnienia rodu ludzkiego.

Następnie odbyła się część koncertowa, w której oklaskiwano piękną grę na fortepianie p. F. artystyczny śpiew p. Bursy i dnet, oraz deklamacyę „Baśni tęczowej" Asnyka, wypowiedzianą przez artystkę teatru lwowskiego p. Mirę Wielandównę i fragment z „Dantyszka" Słowackiego, wygłoszony przez p. Kałużyńską-Freege. — W dniu otwarcia „Czytelnia" otrzymała życzenia od instytucyi kobiecych i osób życzliwych, między innemi z „Czytelni kobiet" we Lwowie.

Zarząd przypomina członkom swoim zapowiedziane poniedziałkowe herbaty i pogadanki, których tematem będą sprawy bieżące, obchodzące ogół, odczyty, koncerty i premiery teatralne. Goście, interesujący się tem, będą pożądani. Czytelnia otwarta co dzień od 10—11 rano i od 5—9 wieczór.

Stowarzyszenie kandydatów adwokackich odbędzie walne zgromadzenie dnia 15 marca, o godz. 7 wieczorem, w lokalu Izby adwokackiej w Krakowie (ul. Gołębia l. 6) ze zwykłym porządkiem dziennym.

Kółko matem.-fizyczne U. U. J. urządza szereg wycieczek naukowych, poprzedzonych odczytami. Program ten rozpocznie się zwiedzaniem gazowni miejskiej i warsztatów tramwaju elektrycznego, które odbędzie się w piątek dnia 5 marca. Wycieczkę tę poprzedzi we czwartek dnia 4 marca o g. 6 wieczorem odczyt dr Drobnera p. t. „Systemy produkowania gazu świetlnego". — Punkt zborny na wycieczkę w piątek o g. pół do 3 pop. w Kółku (ul. św. Anny 12). Udział dla członków Kółek przyrodniczych 30 h., dla gości 40 h. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 5—7 w lokalu Kółka.

Z życia czeladników rękodzielniczych. Przed kilku dniami odbyło się zebranie krakowskich czeladników tokarskich pod przewodnictwem p. Antoniego Lorenza. Zebranie dokonało wyboru 2 członków wydziału, 2 reprezentantów pomocników na walne zebranie majstrów, oraz 4 członków sądu polubownego i 2 zastępców. — Następnie zebranie uchwaliło statut zgromadzenia pomocników według statutu wzorowego dla stowarzyszeń przemysłowych. Wreszcie uchwalono wkładki od członków, płatne co miesiąc w drobnej kwocie.

W sali Izby rękodzielniczej odbyło się 25 b. m. zebranie pomocników fryzyerskich. Przewodniczył prezes p. Sylwin Niedzielski. Zebranie odbyło się głównie dla dokonania wyborów uzupełniających do wydziału i sądu polubownego, oraz wybrało 2 członków do komisyi egzaminacyjnej. Wreszcie po dyskusyi uchwalono statut dla stowarzyszenia według wzorowego statutu.

Bandyci na wsi. W dalszym ciągu rozprawy przeciw Korcylowi Piotrowi o usiłowane morderstwo, odbywającej się przed krakowskim sądem przysięgłych, zeznawało wczoraj kilku świadków, potwierdzających przeważnie treść oskarżenia. Rzeczoznawca p. Splichal podał, że rewolwer o dobrym mechanizmie, wyrobu amerykańskiego, może położyć trupem człowieka w odległości 25 do 30 kroków. Prokurator dr Lang, podtrzymując oskarżenie, wykazywał winę oskarżonego. Obrońca p. Jendl podnosił nieskazitelne dotąd życie oskarżonego i starał się osłabić winę Korcyla. Po resumé przewodniczącego, ława przysięgłych potwierdziła pytanie w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa, a trybunał wymierzył Korcylowi karę 5 lat ciężkiego więzienia.

Samobójstwo w Podgórzu. Do dnia ubiegłego nie zdołano stwierdzić identyczności kobiety, która we środę 24 b. m. popełniła w łaźni miejskiej zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem zgłosiła się do biura policyi w Podgórzu dziewczyna jakaś, która z rzeczy pozostałych po zmarłej poznała, że zna ich właścicielkę. Wedle jej opowiadania zmarła

ma nazywać się Marya Szewczykówna, pochodzi z Liszek, a służyła w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej. Czy zeznania te są zgodne z prawdą, nie można na razie stwierdzić.

Odbenzyniarnia w Drohobyczu. Z okazyi zaprowadzonego ogrzewania naftą lokomotyw na północno-wschodnich kolejach galicyjskich, zamierzone jest jak wiadomo, utworzenie odbenzyniarni dla galicyjskiej nafty w Drohobyczu, za sumę około 4,450.000 K. „Jak „Polnische Corresp." się dowiaduje, oferty na urządzenie maszynowe dla zakładu destylacyi nafty, dla rafineryi nafty i benzyny i dla rektyfikacyi benzyny, jakoteż dostawa zbiorników zapasowych, kotłów i pomp, w ogólnej sumie K 2,330.000, zostały już rozdane, dostawa innych części maszynowych jest w przygotowaniu, a pod względem budowlanym poczyniono wszystkie przygotowania, aby z nastaniem cieplejszej pory rozpocząć roboty. Dotyczące komisyjne pertraktacye już się odbyły i udzielono konsensu budowlanego „ex comissione". Co się tyczy wykupna gruntu, również przeprowadzono konieczne konferencye i zawarto dotyczące układy. Plany szczegółowe dla budowli nadziemnej po większej części są przygotowane i ministerstwo kolei zatwierdziło je w zasadzie. Oprócz właściwych budynków ruchu, wchodzi w rachubę jeszcze kilka budynków administracyjnych i mieszkalnych dla organów administracyi skarbowej i kolei państwowej, jakoteż dla Związku producentów, dalej laboratoryum, magazyny, warsztaty, jadalnie i kąpiele, skład na aparaty do gaszenia ognia etc. Część wspomnianych robót oddana będzie w najbliższym czasie w drodze publicznej licytacyi i wynosi około 420.000 koron. Obok wyż wspomnianych sum należy z pewnością przyjąć, że przewidziany termin ukończenia prac będzie zachowany i że projektowana odbenzyniarnia najbliższej zimy funkcyonować będzie.

Wybór lokomotyw i koniecznych urządzeń w celu palenia nafty, zbiorników, pomp, kotłów wraz z rurami i dotyczącymi budynkami, których koszta wynoszą 2,200.000 K, na podstawie nadeszłych propozycyi już zostały ukończone, a nadanie tych dostaw niebawem nastąpi.

Organizacya „alfonsów" warszawskich. Żydowska gazeta „U. Leben" donosi, że warszawscy alfonsi i złodzieje zorganizowali się w specyalny związek. Podług regulaminu tego związku, każdy członek musi płacić składkę tygodniową do kasy wspólnej. — Z tych wpływów udziela się wsparcia złodziejom, odsiadującym karę w więzieniu oraz alfonsom, których „narzeczone" leżą w szpitalu i nie mogą „zarobkować". Regulamin ustala także liczbę „narzeczonych", jaką mieć może jeden alfons, ażeby jeden nie miał ich za dużo, a drugi za mało. Wszelkie przedsiębiorstwa „eksportowe", jak wysyłanie żywego towaru do Argentyny, do Niż. Nowgorodu i t. d., spoczywać będą nie w rękach oddzielnych alfonsów, lecz całej organizacyi. Zarobek zaś zostanie rozdzielony śród wszystkich członków. Nowych kandydatów przyjmuje się jedynie za zgodą większości członków. Organizacya będzie walczyła z osobami postronnemi, które zechcą z nią „konkurować". Organizacya ma swój własny sąd rozjemczy.

Zderzenie pociągów. Z Brukseli telegrafują: Ubiegłej nocy pociąg ekspresowy Calais-Bruksela zderzył się z pociągiem towarowym, przyczem trzy osoby zginęły, 12 odniosło ciężkie, a 3 lekkie rany.

Ofiary sportu saneczkowego. Z Darmstadu telegrafują: Na torze saneczkowym zaszedł wczoraj wypadek, w którym poniósł śmierć porucznik Trotz z 25 pułku arsyleryi a towarzyszący mu cztere oficerowie z tego samego pułku doznali ciężkich zranień.

Radiotor. Z Nowego Jorku telegrafują: Dzienniki nowojorskie przynoszą szerokie sprawozdania o sensacyjnem rzekomo odkryciu nowego środka leczniczego, nazwanego przez odkrywcę dra Bayley z Chicago „radiotor", a mającego wszystkie własności radu. Środek ten ma być wiele tańszy od radu i łatwiejszy do uzyskania. W kołach naukowych oświadczają, że radiotor jest od dawna znany i nie może równać się z radem.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Minister kolei żelaznych zamianował starszymi komisarzami bud. Pinkasa Wasserstroma w Stanisławowie zastępcą naczelnika I sekcyi konserwacyi w Krakowie, starszego komisarza bud. Leonarda Sednika kontrolorem ruchu dyrekcyi w Krakowie, komisarza bud. Józefa Geldbera w Stanisławowie zastępcą naczelnika I sekcyi konserwacyi w Tarnowie, inspektora Juliana Gumolińskiego z Lwowa naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Drohobyczu.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli: Adama Pisza i Stanisława Węglarza w gimnazyum I w Tarnowie, Zenona Keffermüllera w gimn. w Dębicy, Franciszka Kwaka w gimn. w Bochni, Władysława Prauzińskiego w I szkole realnej w Krakowie, Leopolda Hołubowicza w II szkole realnej we Lwowie, Artura Kopacza w II gimnazyum w Nowym Sączu, Joachima Halbreicha w gimnazyum w Sokalu, Tytusa Zajączkowskiego w filii IV gimn. we Lwowie, Tadeusza Vrableca w gimn. w Drohobyczu, ks. Józefa Wruchę zastępcą nauczyciela religii rzym. kat. w gimn. w Buczaczu, Władysława Cichockiego zastępcą naucz. w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie. Przeniosła zastępców nauczycieli Piotra Wilka z I gimn. w Rzeszowie do filii w Stryju, Władysława Michalskiego z Podgórza do V gimn. w Krakowie, dra M. Koziołkowskiego z gimn. IV w Krakowie do I szkoły realnej w Krakowie, Adama Czerbaka z seminaryum w Starym Sączu do seminaryum w Krośnie i Franciszka Junę z gimn. w Wadowicach do gimn. w Mielcu.

„Wiener Ztg" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował dra Mieczysława Hirschlera i dra Jana Danielskiego starszymi lekarzami powiatowymi.

Uprzemysłowienie Galicyi.

W zeszłym miesiącą inspektor p. Zygmunt Kremer w Krakowie ukończył swe sprawozdanie z działalności inspektoratu przemysłowego na zachodnią Galicyę. Ze sprawozdanie tego, wysłanego do centralnej władzy w Wiedniu, na podstawie informacyi, udzielonych nam przez autora sprawozdania, możemy dać ogólny zarys ruchu przemysłowego w roku ubiegłym w zachodniej Galicyi, w obrębie działalności okręgu przemysłowego krakowskiego, to jest aż po polityczne powiaty wdłuż Sanu. Informacye te tyczą się powstania w roku zeszłym nowych zakładów przemysłowych i rozszerzenia lub przebudowy dawniej istniejących już fabryk.

Ze wszystkich dziedzin przemysłu, największe ożywienie i postęp notuje sprawozdanie w przemyśle cegielnianym i fabrykacyi dachówek. Mianowicie w roku 1908 powstały w Galicyi nowe cegielnie: hr. Mycielskiego i Spółki w Trzebini; H. Mansfelda i Spółki w Brzezince koło Oświęcima; R. Feigi Stolbacha i Spółki w Starem Mieście, pow. Łańcut; Feldschreibera i Spółki w Załubińcu pod Nowym Sączem; H. E. Friedmana w Wieliczce, w połączeniu z fabryką dachówek; cegielnia i fabryka dachówek Zygmunta Jordana w Śniatkach pod Brzeskiem; „Spółki przemysłowej" w Albigowej pow. Łańcut; wreszcie Zdzisława hr. Tarnowskiego w Chmielowie pod Tarnowem. Z istniejących już dawniej rozszerzono znacznie w roku ubiegłym cegielnię, fabrykę dachówek i drenów ks. Romana Sanguszki pod firmą „Konstancya" w Tarnowie.

W grupie pokrewnego przemysłu należy wymienić założenie fabryki szkła taflowego pp. Kupfera i Glasera w Tarnowie, oraz rozszerzenie łomów porfiru H. Kurski i Spółki w Miękini i Czerny. Zakład ten zastosował maszynowe tłuczenie drobniejszych głazów porfiru na szuter, wybudował też kolej linewkową aż do stacyi kolejowej w Krzeszowicach, przez co spowodował potanienie produkcyi i dostawy szutru na potrzeby krajowe.

Z kolei następuje w sprawozdaniu grupa przemysłu metalowego. I w tej dziedzinie powstały ubiegłego roku nowe lub rozszerzone zostały następujące fabryki: wielka fabryka gwoździ Braci Baumingerów w Grzegórzkach pod Krakowem; dalej w przemyśle wyrobu maszyn puszczono w ruch największą fabrykę w kraju L. Zieleniewskiego i Spółki w Grzegórzkach pod Krakowem, gdzie wykonują zamówienia tylko ogromnych rozmiarów, jak np. konstrukcye mostów, kotły parowe, rezerwoary i t. p., podczas gdy fabryka tej samej firmy przy ulicy Krowoderskiej w Krakowie obejmuje odlewarnie żelaza i metali, oraz pomniejsze warsztaty. Obie fabryki zatrudniają do 800 robotników. Powiększoną i zmodernizowaną została także fabryka maszyn w Węgierskiej Górce pod Żywcem, należąca do „Austr. Tow. górniczo-hutniczego", przedtem własność arcyks. Fryderyka. W Tarnowie założył nową, skromną na razie fabrykę przyrządów do wyrobu cementowych dachówek p. Wincenty Bogucki; również w Tarnowie rozszerzoną została i uposażoną w najnowsze postępowe urządzenia znana fabryka pilników Braci Bartików.

W dziale przemysłu drzewnego, którego w Galicyi głównym i niemal jedynym wyrazem są tartaki, nowe przedsiębiorstwa tego rodzaju powstały: Salomona Winerta i Jakóba Blecha w Turzy pod Kolbuszową; Maurycego B. Landaua w Krasnej pow. Krosno; hr. Zdzisława Tarnowskiego w Budzie Stalowskiej pow. Tarnobrzeg. Dalej powstała fabryka korków do butów i wełny drzewnej dra Franciszka Łubieńskiego w Strzyszowie pow. Wadowice, oraz fabryka mebli ogrodowych (deseczkowych) Józefa Stypuły i Spółki w Tarnawie Dolnej p. Wadowice. Dział ten, jak widzimy, przedstawia się dosyć skąpo. Co do tartaków, to te związane są ściśle z gospodarką eksploatacyjną (rabunkową) lasów i w miarę wycięcia lasów w pewnej okolicy zwija się tam tartaki, jako zbyteczne.

Natomiast w przemyśle tkackim rozwój postępuje szybkim krokiem. W tej dziedzinie przemysłu powstały w roku ubiegłym nowe, lub rozszerzone zostały fabryki: Braci Creczowitschków (tkalnia bawełny, 400 robotników) w Andrychowie; Ryszarda i Erwina Bathyldów (tkalnia sukna) w Białej; Rudolfa Strzygowskiego (tkalnia kamgarnu) w Białej; „Bielsko-bialska przędzalnia kamgarnu" w Białej; Braci Münch w Białej. W budowaniu fabryk dla przemysłu tkackiego zastosowano wszędzie w najszerszym zakresie użycie betonu i żelaza, głównie dla względów bezpieczeństwa ogniowego; maszyny w tkalniach wszędzie mają motory elektryczne, produkcya jest szybka, dobra i liczna, a sukna z Białej coraz lepszą cieszą się marką w handlu.

Z kolei następuje przemysł chemiczny. W tej dziedzinie wytwórczości należy zanotować założenie nowej, wielkiej rafineryi nafty w Soblinach pod Limanową. W Trzebini przy własnej hucie cynkowej założyli: dr Lowitsch i S-ka fabrykę kwasu siarkowego; w Krakowie powstały dwie, mniejszych zresztą rozmiarów fabryki wyrobów celluloidowych.

Sprawozdanie zamyka przemysł spożywczy, nie wykazujący powstania nowych zakładów. Należy tu jednak podnieść znaczne w roku ubiegłym rozszerzenie browaru p. Jana Götz-Okocimskiego w Okocimiu, gdzie wybudowano i puszczono w ruch nową warzelnię, dalej zupełną przebudowę browaru ks. Romana Sanguszki w Tarnowie, gdzie do opalania kotłów użyto po raz pierwszy ropy, wreszcie rozszerzenie fabryki kiszenia kapusty p. Siekacza przy ulicy Biskupiej w Krakowie.

Pomijając powstanie zbyt małych fabryk, które raczej mają charakter warsztatów, wyczerpaliśmy wszystko, co w sprawozdaniu inspektoratu przemysłowego zasługuje na podniesienie, co jest rzeczywiście niejako obrazem uprzemysłowienia Galicyi. Z przedstawionych powyżej danych obraz ten nie wygląda źle; jak na przeciąg jednego roku, powstanie tylu nowych zakładów przemysłowych i to w jednej, mniejszej części kraju jest pocieszającem zjawiskiem i prognostykiem na przyszłość. Wprawdzie w przedsiębiorstwach tych polska inicyatywa i polski kapitał zaangażowany jest w znikomej mniejszości, w przemysł galicyjski lokują pieniądze głównie Niemcy i nieliczni Francuzi, Belgowie i Anglicy — ale zawsze dziesiątki tysięcy polskich robotników znajduje płacę i zarobek, wzmaga się ogólny ruch przemysłowo handlowy, żywszy jest obrót pieniędzy na rynkach krajowych, a co ważniejsze, dobry przykład obcych przedsiębiorców zachęca pewne jednostki naszego społeczeństwa, by rzuciły się na drogę przedsiębiorstw przemysłowych. Sądzić też należy, że sprawozdanie krakowskiego inspektoratu przemysłowego za rok 1909 będzie jeszcze więcej pocieszające w tej sprawie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

†

Marya z Adamskich

Tadeuszowa Kwiecińska

żona adwokata

przeżywszy lat 39, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 27 lutego 1909 roku w Krakowie.

Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się w poniedziałek d. 1 marca b. r. o g. 4 po południu z domu żałoby l. 26 przy ul. Grodzkiej wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we wtorek d. 2 marca o g. 9 rano w kościele OO. Franciszkanów przed ołtarzem Cudownej Matki Boskiej.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego ul. św. Tomasza l. 4. Filia ul. Kopernika l. 6.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy uczcili pamięć nieodżałowanej mej żony ś. p. Marceliny — przez uczestniczenie w obrzędzie pogrzebowym i wyrażone mi współczucie, składam tą drogą najszczersze me podziękowanie — niech Wszystkim Bóg Wszechmocny to nagrodzi.

Emil Reicher.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 27 lutego.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Michał Kossakowski z Kowna, nadinż. Wilhelm Laufer z Czerniowiec. Władysław Janiszewski i Anna Marykiewicz z Dziedzic. Marya Filipkiewicz z Warszawy. Jan Wolny z Stanisławowa. inż. Paweł Węgrzyn z żoną ze Lwowa, inż. Karol Tomicki z Warszawy, dr Stefan Marowski z Ropczyc, dr Leon Narzymski z Insbruka. X. Walery Szczygielski z Monachium, Karolina Lewandowska z Kijowa. nadgeom. Józef Hoffmann z Liszek, Walerya Muchanow z Petersburga.

HOTEL CENTRALNY: Otto Hückel z Nowego-Jiczyna, Ferdynand Zbizil z Krakowa, Alojzy Zapletal-Jhur ze Lwowa, Ema Laskorg z Przerowa, Erwina Langer z Berna, Kazimierz Krasiczyński z Niżajowa, Alojzy Istler z Pragi, Julia Kalitówna z Radomyśla Wielkiego. Karol Schober z Rzeszowa, Leonia Destrowska z Lipinki. Lucyan Cegliński z Korzeniowa. Jan Kowalski z Halli. Hugo Schmidt z Gliwic. Konstanty Bano z żoną z Dąbrowy Górniczej, dr Szymon Meister z Wiednia. Marya Ring z z Krzeszowic, Tadeusz Czyżewski z Berdychowa, Wandalin Pietsch z Reichenbergu, Oskar Spittal z N. Sącza, Bronisława Dłuska z córką z Zakopanego, inż. Adam Kozłowski z Wadowic, Rudolf v. Rancigl o z Krakowa.

HOTEL POLLERA: Dominik Moraczyński z Sładów (Rosya), Teofil Waligórski z Ojcowa, dr Aleksander Raczyński ze Lwowa, Oskar Wohl z Sanoka, Jan Sandomirski z Berlina, dr. Michałowie Korniccy z Żywca. Tadeusz Rozwadowski ze Lwowa, Roger Siawski z Poznania, Marya Kosicka z Warszawy, Józef Dobrzański z Król. Pol., Janina Kramówna z Warszawy, Emil Urich z Wiednia, Kazimierz Drexler ze Lwowa. X. Franciszek Wiśniewski z Raby wyżnej, Stanisław Gajewski z Częstochowy. Józef Sokołowski z Myszkowa (Król. Pol.), Stan. Gosławski z Miechowa, Henryk Klebinder z Wiednia. dr Władysławowie Tolwińscy z Lublina. Stefan Radić z Zagrzebia, Julian Kudrębski z Rzeszowa. Antoni Śmiałowski z Mogilnicy, Marya Telińska z Warszawy, dr. Janowie Tenczynowie z Grybowa.

HOTEL pod RÓŻĄ: Ludwik Oleksy z Tarnopola. Antoni Donas z Andrychowa. prof. Stanisław Srokowski z Tarnopola, Władysław i Zofia Malinowscy z Sosnowca. Jan i Eleonora Skarbek Płuchońscy z Dąbrowicy. Franciszek Przetpelski z Miechowa. Stanisław Krasnodębski z Warszawy. Rudolf i Marya Zelenkowie z Opawy. prof. Jan Dworski z Zakopanego. Jan Trepka z Sosnowca. Antoni Schmid ze Lwowa. Leon Wieckowski z Ulanowa. Józef i Ewelina Marchwiccy z Tyflisu, Emil Eckert z Wrocławia. Daniela Wolfbergowa ze Stanisławowa, Agata Stępniowska z Radymna.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 27 lutego. Losy. a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-proc. 27·25 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 263·. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 260·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 244·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 88·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·65 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 486·—. Clary 40 zł. m. k. 144·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 89·—. Pożyczka m Lubiany 20 zł. 63 —. Ofen 40 zł. 219·—. Palffy 40 zł. 191·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·40. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł 30·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm 26 zł. m. 245·. Pożyczka Salcburga 20 zł. 91·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 182·60. Tureckie oblig. prem. kolej. % 181·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 493·—

Berlin 27 lutego. Austryackie banknoty 85·40. Spirytus —.—.

Paryż 27 lutego. Renta 3-proc. 97·97. Mąka 30·10.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski